Nr. 115. w Wtorek dnia 19. Maja 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 20. Maja r. b. po południu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Sprzedaż gruntu przy nowym rynku w którym był lazaret miejski. 2) Wypuszczenie przestrzeni ziemi należącéj do gruntu instytutu gazowego; 3) dalsze wypuszczenie szop przy dziedzińcu kamlaryjnym; 4) wypuszczenie poboru cła od mostu chwaliszewskiego; 5) urządzanie oświetlania gazowego dla osób prywatnych za opłatą roczną 10 $\frac{0}{0}$ od kosztów zakładowych; 6) zaprowadzenie poboru z komornego; 7) zlecenie Magistratom częściowego zarządu policyjnego; 8) koncesye procederowe; 9) wybory uzupełniające komisyą szacunkową zajmującą się ustanowieniem poboru komunalnego z dochodu; 10) wybory sędziów pojednawczych; 11) dalszy wybór członków do deputacyi opiekującéj się ubóstwem; 12) osobiste interesa.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 16. Maja. — Według wiadomości nadeszłych parowcem z Nowego Jorku z d. 5. b. m., rząd angielski nie przyjął zmian poczynionych przez rząd amerykański w układzie zawartym między Clarendonem i Dallasem.

— W Nowym Jorku ceny niezmieniły się bawełny i targ odbywał się spokojnie.

— Z Meksyku donoszą, że tam aresztowano arcybiskupa i niektórych duchownych, podejrzanych o zabiegi rewolucyjne.

Drezno, 16. Maja. — Dresdner Journal w téj chwili wyszły donosi, że król saski udzielił księciu Napoleonowi order rucianéj korony i że tenże książe w przyszły wtorek przez Lipsk wróci do Paryża. Dziennik tenże donosi, że mocarstwa wielkie niemieckie odroczyły przedłożenie sprawy bundestagowi w skutek odpowiedzi otrzymanéj od Danii.

Paryż, 15. Maja. — W. książe Konstanty rosyjski, jak donosi dzisiejszy Monitor, przybył tu o północy z Fontainebleau.

— Według sprawozdania miesięcznego o położeniu banku francuskiego, zapas gotowizny zmniejszył się o 1,750,000 fr., a zaliczenia na renty, akcye i obligacye kolei żelaznych pozostały w stosunku dawniejszym, tylko teka powiększyła się o 14 mil. fr., bilety obiegające o $11\frac{1}{2}$ milionów, bieżący rachunek skarbu o $12\frac{3}{4}$ mil. a inne bieżące rachunki o 4 mil. fr.

Paryż, 16. Maja. — Dzisiejszy Monitor donosi, że księżna Matylda, książe Napoleon tudzież inni dostojni goście opuścili wczoraj Fontainebleau. Zaproszą znów wiele osób z powodu spodziewanego przybycia króla bawarskiego Maksa, który jak mówią stanie w niedzielę w Paryżu.

— Na giełdzie mało ruchu, drzemią interesa.

Paryż, 17. Maja. — Dziś będzie przyjmowany król bawarski we Fontainebleau.

— Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz korzystał ze swéj wczorajszéj obecności w Paryżu i powtórnie pożegnał się z w. księciem Konstantym.

— W. książe Konstanty wyjechał do Creuzort.

— Dzisiejszy Monitor donosi, że drogą telegraficzną doszła depesza z Konstantynopola z dn. 16. b. m. iż traktat pokojowy między Anglią i Persyą zawarty na dniu 14. Kwietnia został ratyfikowany w Teheranie i d. 17. p. m. do Bagdadu wysłany.

— Na bulewarach 3 $\frac{0}{0}$ 69 fr. 45 cent. Austryackie koleje żelazne państwa 712.

Bologna, 12. Maja. — Jego św. papież przyjmowanym był w Perugii i Foligno z nadzwyczajnem uszanowaniem, a wczoraj zwiedził Camerino.

Ankona, 13. Maja. — Jego św. papież spodziewanym tu jest 22. b. m.

Konstantynopol, 9. Maja. — Na czele administracyi bankowéj ma stać sześć szefów. Komisya regulująca sprawy wyznania greko armeńskiego liczy 12 członków, pomiędzy tymi trzech duchownych. Rosyanie sposobią się na wyprawę przeciw Czerkiesom, którzy znów zdobyli kilka miejsc. Nowemu ministrowi spraw zagranicznych składali szefowie poselstwa zwykłe powinszowania. Małżonka posła angielskiego wyjechała do Anglii, a poseł pruski pan Wildenbruch przez Galacz do Berlina. Sułtan przesłał królowi pruskiemu order medszydie pierwszéj klasy. Radzca legacyjny Dr. Spitzer przybył tu. Sir Outram po zdobyciu miasta perskiego Mohamery zaniechał dalszych kroków nieprzyjacielskich na wiadomość o zawartym traktacie pokojowym. W Jerozolimie panuje spokojność. Trzęsienie ziemi w okolicy miasta perskiego Musz zburzyło kilka miasteczek i wsi, w których 180 ludzi życie utraciło.

Ateny, 9. Maja. — Przedłożono izbom prawo podatkowe. Król założył kamień węgielny do nowéj szkoły marynarskiéj.

Berlin, 16. Maja. — Najjaśniejszy Pan wyjechał do Teklenburga.

Jego KMość raczył dziś oświadczyć królewskiéj rodzinie, tudzież dworowi królewskiemu, że za najdostojniejszém Jego KMości i Jéj KMci połączonych królestw Wielkiéj Brytanii i Irlandyi pozwoleniem, odbyły się zaręczyny Jego kr. Wys. księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego z Jéj kr. Wys. księżniczką Wiktoryą Adelaidą Maryą Ludwiką, królewną W. Brytanii i Irlandyi i księżniczką saską.

Podobne oznajmienie nastąpiło ze strony Naj. królowéj W. Brytanii i Irlandyi na posiedzeniu tajnem rady.

Radosny ten wypadek dla domu królewskiego, jakoteż dla całéj monarchii podaje się z rozkazu króla Imci do wiadomości publicznéj.

Berlin, 16. Maja 1857.

Podkomorzy króla Jmci: *jenerał feldmarszałek hr. Dohna.*

Berlin, 16. Maja. — Najświeższe wiadomości. Prasa berlinska wciąż się zajmuje ocenianiem prac sejmu, a mianowicie National Ztg. chwali stanowisko, na jakiem się izba panów utrzymała, jeżeli to wyszło z wewnętrznych warunków jéj bytu. Ciało tego rodzaju może złe odwrócić, rzeczy błogie popierać, a jeżeli samo wpadnie na manowce, wówczas są inne władze, które mu przypomną powinności. Jednem słowem izba panów posiada życie czynne i dla tego drogocenne, skoro uznamy, że zbawienie państwa polega nie w stronniczéj przewadze jakowéj nieograniczonéj władzy, lecz we współdziałaniu i równowadze różnych władz.

Kreuzzeitung i Zeit także zwracają swoje poglądy na prace izb sejmujących, a mianowicie na zakończenie mowy pana prezesa ministrów, ale każdy z tych organów publicznych po swojemu ten koniec tłumaczy, pierwsza protestując, druga pochwalając.

Zeit czyni uwagę, że sejm nie przyjmując projekta finansowe był tylko różnego zdania co do środków, co do dróg na których można uczynić zadosyć uznanym potrzebom, uznaje z wdzięcznością, iż rząd przeciw zdaniu izb sejmujących, aby zaniechaniem robót publicznych i innych pożytecznych zakładów zyskać fundusz na opędzenie potrzeb finansowych, wystąpił i oświadczył, iż popieranie zakładów zmierzających do dobra pospolitego zgadza się z przypomnieniami dziejowemi i w nich wyrażonym charakterem administracyi pruskiéj.

Państwo pruskie, mówi Zeit, doszło do swéj wielkości, iż panujący w niem starali się o oszczędność i tym sposobem oszczędzali swoich poddanych, ale z drugiéj strony dokładali też wszelkiéj usilności, aby przemysł i handel wzrastał. Gdyby więc téj zasadzie przeniewierzono się teraz, byłoby podwójnem nieszczęściem i to właśnie w czasie, który się odznacza postępem i wzrostem potrzeb materyalnych.

Kreuzzeitung natomiast niezważając na założenie w końcu mowy, mówi: oba obowiązki, oszczędność i pomyślność, nie są sprzecznościami, właściwa oszczędność ma też pieczą około pomyślności kraju, a pieczołowitość o pomyślność staje się najlepszą mistrzynią oszczędności. Prawdziwym ten jest mężem stanu, który pojęcia tego rodzaju żywo chwyta i wedle okoliczności oszczędza i tym sposobem popiera pomyślność kraju. Każdy czas ma swoje potrzeby i przez nie odbiera poświęcenie.

Upłyniony sejm w ogólności, acz nie zawsze był stósownie rozdzielony co do czasu i siły, zawsze jednak kęs robót ukończył, pracując nad 40 projektami do nowych praw, które przez rząd zostały przedłożone.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. Maja. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodzcom polskim: Feliksowi Gruszczyńskiemu, Michałowi Aleksandrowi Kossobudzkiemu, Janowi Truszkowskiemu, Tomaszowi Manułowiczowi, Temaszowi Przewoskiemu i Ignacemu Liszewskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856.

Rosya.

Przy ukazie 1. depart. rządzącego senatu z d. 5. Kwietnia ogłoszony został zawarty w dniu 26. Stycznia 1855 r. w Simoda, traktat handlowy i graniczny między Rosyą i Japonią, wraz z objaśnieniami do artykułów tego aktu stosującemi się, których tekst brzmi jak następuje:

TRAKTAT handlu i rozgraniczenia, zawarty dnia 26. Stycznia 1855 r. między N. cesarzem wszech Rosyi i N. wielkim władcą wszech Japonii.

Pełnomocnicy: N. cesarza i samowładcy wszech Rosyi jeneraładjutant, wiceadmirał Eufemi Putiatin i N. wielkiego władcy wszech Japonii Cucuj-Chizenno-Kami i Kawadzi-Sajzmonno-Dzyo postanowili i zawarli w dniu 26. Stycznia 1855 r., czyli pierwszego roku Ansej, dwunastego miesiąca, 21. dnia, w mieście Simoda traktat i pojaśniające doń artykuły, które słowo w słowo brzmią jak następuje:

Art. I. Odtąd na przyszłość niech będzie stały pokój i szczera przyjaźń między Rosyą i Japonią. W posiadłościach obu państw Rosyanie i Japończycy niech zażywają opieki ochrony, tak we względzie osobistego ich bezpieczeństwa jak i nietykalności ich mienia.

Art. II. Odtąd granice między Rosyą i Japonią mają przechodzić między wyspami Iturup i Urup. Cała wyspa Iturup należeć ma do Japonii, a cała wyspa Urup i inne kurylskie wyspy ku północy, składają posiadłość Rosyi. Co się tyczy wyspy Krafto (Sachalin), ta pozostaje niepodzielną między Rosyą i Japonią, jak była dotąd.

Art. III. Rząd japoński otwiera dla okrętów rosyjskich trzy porty: Simoda, w księstwie Idzu, Chakodate w prowincyi Chakodate i Nagasaki w księstwie Chizen. W tych trzech portach rosyjskie okręty będą odtąd mogły naprawiać swoje uszkodzenia, zaopatrywać się w wodę, drzewo, żywność i inne potrzeby, nawet w węgiel kamienny, gdzie takowego dostać można, i płacić za to wszystko złotą lub srebrną monetą, a w braku pieniędzy, zastępować je towarami swego ładunku.

Oprócz wymienionych, Rosyanie nie mają zawijać do żadnych innych portów, wyjąwszy przypadki, kiedy w razie naglącéj potrzeby okręt nie będzie mógł daléj płynąć. Poniesione w takich przypadkach wydatki, będą opłacone w jednym z portów otwartych.

Art. IV. Okrętom i osobom, które poniosą okrętobicie, w obu państwach dawana będzie wszelka pomoc, i wszyscy uratowani przewiezieni będą do portów otwartych. Przez cały ciąg ich pobytu na obcéj ziemi, zażywać oni będą swobody, ale ulegać mają słusznym prawom miejscowym.

Art. V. W dwóch pierwszych z liczby wymienionych otwartych portów dozwala się Rosyanom nabywać żądane towary i rzeczy, przez wymianę za przywiezione przez nich towary, rzeczy i pieniądze.

Art. VI. Rząd rosyjski wyznaczy konsula do jednego z dworów pierwszych wspomnianych portów, jeżeli uzna tego potrzebę.

Art. VII. Jeżeli wyniknie jakie bądź zagadnienie lub sprawa, wymagająca rozbioru lub rozstrzygnienia, takowe zostaną gruntownie rozpoznane i załatwione przez rząd japoński.

Art. VIII. Jak Rosyanin w Japonii, tak Japończyk w Rosyi, zawsze będą swobodni i nie ulegną żadnym ścieśnieniom. Kto popełni przestępstwo, może być zaaresztowanym, ale sądzonym będzie według praw własnego kraju.

Art. IX. Ze względu na sąsiedztwo obu państw, wszelkie prawa i przywileje jakie Japonia dotąd już udzieliła, lub na przyszłość udzieli innym narodom, zarazem będą rozciągnięte i na poddanych rosyjskich.

Traktat niniejszy zostanie ratyfikowany przez N. cesarza i samowładcę wszech Rosyi i N. wiel. władcę wszech Japonii, lub jak zastrzeżono w oddzielnie załączonéj ugodzie, przez Ich pełnomocników — i ratyfikacye wymienione w Simoda nie wcześniéj jak w dziewięć miesięcy, lub jak okoliczności pozwolą. Teraz zaś wymieniają się kopie traktatu za podpisem i pieczęciami pełnomocników obu państw i wszystkie jego artykuły otrzymują moc obowiązującą od dnia podpisania i będą pełnione przez obie umawiające się strony wiernie i nienaruszenie.

Zawarto i podpisano w mieście Simoda, lata od narodzenia Chrystusa Pana 1855 miesiąca Stycznia 26. dnia, czyli Ansej roku pierwszego miesiąca dwunastego, dnia 21.

Artykuły traktat wyjaśniające, a zatwierdzone przez Pełnomocnika rosyjskiego, jeneraładjutanta, wiceadmirała Eufemiusza Putiatina, oraz pełnomocników japońskich, Cucuja-Chizenno-Kami i Kawadzi-Sajemonno-Dzyo.

Ad art. III. a) W pierwszych dwóch z pomienionych portów przystęp Rosyanom dozwolony jest; w mieście Simoda i jego okolicach na przestrzeni 7miu mil Japońskich, licząc od wyspy Inubasiri, a w Chakodate, na przestrzeni 5ciu mil japońskich. Mogą oni również bywać w sklepach i świątyniach, a dopóki nie zostaną zbudowane domy zajezdne, w domach dla wypoczynku przeznaczonych; w domach zaś prywatnych wówczas tylko mogą bywać, jeżeli zostaną zaproszeni, pobyt ich w Nangasaki ograniczony będzie temiż warunkami, jakie w następstwie czasu przepisane zostaną co do innych narodów. b) Dla grzebania zmarłych, rząd japoński obowiązuje się wyznaczyć w każdym porcie grunta i cmentarze takie będą nietykalne.

Ad art. V. Towary mające być wywiezione, wydawane będą w przeznaczonym na ten cel domu rządowym, do którego przenoszone być winne także towary przywiezione, oraz moneta złota i srebrna. Rosyanie kupujący w sklepach towary, po umówieniu się z kupcem co do ceny, uskuteczniają za nie wypłatę lub dają w zamian przywiezione przez się towary w domu powyższym, za pośrednictwem urzędników japońskich.

Ad art. VI. a) Konsulowie rosyjscy wyznaczeni zostaną począwszy od r. 1856. b) Części miasta w których mają znajdować się domy konsularne, wyznaczone zostaną przez rząd japoński, i Rosyanie wieść będą w nich życie stosownie do swych zwyczajów i praw.

Ad art. IX. Prawa, przywileje jakiegobądź rodzaju, wyszczególnione w art. IX, jeżeli udzielone zostaną innym narodom, służą tem samem i Rosyanom bez żadnych pod tym względem układów.

Te artykuły wyjaśniające mają takąż moc jak i sam traktat i obowiązują obie umawiające się strony, na dowód czego mają być zaopatrzone w podpisy i pieczęcie pełnomocników obu państw. Zawarte one zostały i podpisane w mieście Simoda, roku od narodzenia Chrystusa Pana 1855, dnia 26. Stycznia, czyli w pierwszym roku Anseja, dnia 21. miesiąca dwunastego.

N. cesarz wszech Rosyi, zatwierdziwszy traktat ten i pojaśniające go artykuły w całéj ich rozciągłości, najwyżéj rozkazać raczył: ratyfikacye takowych, na mocy osobnych warunków wraz z pomienionym traktatem zawartych, kanclerz państwa ma podpisać i przyłożyć do nich pieczęć państwa, na dowód, że wszystko, cokolwiek traktatem pomienionym i dodatkowemi doń artykułami zawarowanem zostało, będzie ze strony rządu rosyjskiego święcie i nienaruszenie przestrzeganem i wykonywanem.

N. wielki władca całéj Japonii, po zatwierdzeniu niniejszego traktatu i dodatkowych doń artykułów w całéj ich rozciągłości, rozkazał: ratyfikacye takowych na mocy osobnych warunków, wraz z pomienionym traktatem zawartych, podpisać mają członkowie rady państwa Wielkiéj Japonii: Gotta Bicziunokami, Abe Izenokami, Makino Bizenokami, Kiuze Jamatonokami i Najito Kijonokami, oraz małą przyłożyć pieczęć na dowód, że wszystko cokolwiek traktatem pomienionym i dodatkowemi doń artykułami zawarowanem zostało, będzie ze strony rządu japońskiego święcie i nienaruszenie przestrzeganem i wykonywanem.

Traktat oryginalny i dodatkowe doń artykuły zredagowane zostały w językach: rosyjskim, japońskim, holenderskim i chińskim, i z tych tekstów pierwszy podpisany został przez pełnomocnika rosyjskiego, drugi przez pełnomocników japońskich, a dwa ostatnie przez tłumaczy obu stron.

Ratyfikacye wymienione zostały w mieście Simoda, 25. Listopada 1856 r., czyli trzeciego roku Anseja, dnia 10. Hinoje Tats jedenastego miesiąca.

Francya.

Paryż, 13. Maja. — Dekretem cesarskim przedłużone zostało posiedzenia prawodawcze aż do 28. Maja. Hr. Walewski oświadczył wczoraj kilku posłom zagranicznym, że oczekuje w końcu tego tygodnia instrukcyi z Berlina i Bernu, upoważniających hr. Hatzfelda i Dra Kerna do podpisania ostatecznego w téj sprawie protokułu.

— Jak słychać, zaraz po przyjęciu projektu do prawa względem przedłużenia przywileju banku ma zajść zmiana w radzie gospodarskiéj tego wielkiego zakładu kredytowego i na miejsce hrabiego d'Argout gubernatora banku, ma wstąpić Pan James Rothschild, Emil Pereira, Barthalony, dawniejszy minister, Dumons i André, jako dyrygent banku.

— Monitor de la flotte donosi, że »Audacieuse« odpływa 15. Maja ku morzu chińskiemu. Roboty rozpoczęte na pokładzie nieustanną troskliwością postępują. Porucznik marynarki pan Bayplas towarzyszy poselstwu do Chin.

— Z Marsylii donoszą pod dniem 13. Maja, że zawinął tam po południu o godz. 2éj król bawarski Max. Adjutant króla neapolitańskiego jenerał Roberti towarzyszy królowi, który zachowuje najściślejsze incognito. Fregata miała 14. Maja opuścić przystań marsylską.

— Cesarz otrzymał własnoręczne pismo od cesarza Aleksandra II, w którem dziękuje mu za świetne przyjęcie, jakiego brat jego Konstanty doznał.

— Projekt do układu między Rosyą i Francyą przedłożono cesarzowi do przejrzenia. Ma on przychylne i przyjazne zawierać postanowienia, iż nikt nie wątpi o jego zatwierdzeniu. W. książe Konstanty w wyższych towarzystwach zjednał sobie przychylnych, i miał wiele szczęścia; mniéj przyjazny o nim sąd wydaje lud paryski. — Polowanie wczorajsze w Fontainebleau nie powiodło się. Zbyt wielki skwar znużył wszystkich polujących i jeleń, na któego 180 psów puszczono, wymknął się pogoni.

— Mówią, że poselstwo tutejsze rosyjskie odebrało tę niezawodną wiadomość, że szach perski nie potwierdzi układu paryskiego, jeżeli w niem nie zajdzie wielka modyfikacya.

Hiszpania.

Z Madrytu pod dniem 10. Maja telegrafują: Kongres się wczoraj ukonstytuował. Prezydentem jest p. Martinez de la Rosa; Marynierca, Vista, Hermasa, Perreira, Alonso są mianowani wiceprezesami. Zamianowani należą do partyi umiarkowanéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Maja. — Siostry orszulanki z Wrocławia zakładają tu instytut naukowy, w którym będą przyjmować panienki na pensyą i udzielać nauki tak pensyonarkom jakoteż odwiedzającym pannom z miasta, a nawet bezpłatnie biednym uczennicom. Instytut ten ma według wydanego prospektu rozpocząć swoje działania od św. Michała, ale jeżeli okoliczności posłużą, nauki będą już w nim udzielane z d. 1. Lipca r. b., jako też przyjmowanie na pensyą z tym dniem się rozpocznie. Nauka udzielaną będzie w polskim języku, pensyonarkom atoli i uczęszczającym z miasta pannom będzie udzielaną nauka języka niemieckiego, a na żądanie i języka angielskiego. Biedne uczennice odbierać będą naukę elementarną bezpłatnie i w szyciu i innych robotach ręcznych kobiecych. Na pensyą będą przyjmowane panny za opłatą 160 tal., za każdą z dwóch siostr rodzonych 140 tal., z trzech siostr oddanych na pensyą za każdą 120 tal. i t. d. Za lekcye muzyki płaci się osobno po 10 sgr. za godz. Od panien z miasta płacić się będzie miesięcznie 2 tal., od mniéj zamożnych nieco taniéj, jeżeli więcéj siostr odwiedza instytut np. od dwóch miesięcznie 1 tal. 22½ sgr., od trzech 1 tal. 15 sgr. Instytut ten rozpoczyna swoje czynności małemi funduszami, z tego powodu liczy na pomoc szlachetnych osób, każde wsparcie przyjmowanem będzie z wdzięcznością. Jeżeliby kapitał był oddany instytutowi, od któregoby procent pokrywał ratę roczną pensyonarską, natenczas konwent wyrzeka się procentu na swoją korzyść, tylko za to gotów jest przyjmować pensyonarkę pochodzącą z rodziny dobroczyńcy lub przez niego przedstawioną. Bliższe szczegóły o urządzeniu tego instytutu, o planie nauk udzielanych, poda obszerny program, który w krótce zostanie ogłoszony.

Chodzież, 15. Maja. — Za dwa tygodnie rozpocznie się tu w piątek przed Zielonemi Świątkami misya niemiecko-polska i ma trwać aż do 12. Czerwca, do dnia Bożego Ciała. Miasto Chodzież powiatowe, ma 3249 mieszkańców, między temi 941 katolików, 1031 ewangelików, 1277 żydów, ma urząd ziemiański, komisyę sądową i główny urząd poborowy; w pobliżu w Podaninie królewskie nadleśniczostwo, w dawnym zamku Grudzińskich założono obecnie *en gros* fabrykę fajansu. W obrębie parafii chodzieskiéj, która się prawie na ośm mil kwadratowych rozciąga, mieszka blisko 6 tysięcy protestantów i 2682 katolików, którzy są po 54 wsiach folwarkach, młynach i osadach rozrzuceni. Dawniéj były tu trzy kościoły, farny, szpitalny i ś. Barbary, dziś jest tylko farny z tytułem kolegiaty. Obecny kościół stawiał Zygmunt hr. Grudziński w r. 1755. W r. 1753 była tu misya odprawiona przez oo. jezuitów, którzy tu zaprowadzili bractwo Opatrzności Boskiéj. Od r. 1726 byli proboszczami ks. Franciszek Karnowski, archidyakon pszczewski, późniéj oficyał poznański, około 1735 Jerzy Cebrowski, kanonik kolegiaty P. Maryi w Poznaniu in summo, do r. 1784. Biskup rydzyński, sufragan poznański, potem biskup dyecezalny chełmiński, który tu jest pochowany, daléj ks. Cichoczewicz, U. J. D., potem proboszcz Grodziski, następnie ks. Celler i ks. Weidner. Nie ma śladu nigdzie, ażeby tu był kiedyś ordynaryusz. Ze sufraganów poznańskich byli tu nowszemi czasy Dobrzeleski, Kierski i Karski. Ostatnie bierzmowanie odbył Siemieński, sufragan gnieznieński, na poświęcenie kościoła r. 1827, z którego 2934 osób korzystało. Odtąd Chodzież nie widział

u siebie żadnego biskupa. S. p. Dunin przejeżdżał tu tędy z Kołobrzega napowrót ale tylko przeprzągł konie. Mieszkańcy téj okolicy są powiększéj części mieszańcy niemieckiéj i polskiéj krwi, wiary, obyczajów i języka. Katolicy tutajsi nieznają w poście żuru, ani oleju, obchodzą geburtstagi i nie w Trzy Króle, lecz 1go Maja koloniści robią trzy krzyże na drzwiach jako w noc Walpurgis (Wolborgen).

W całej parafii nie ma ani jednego dworu katolickiego, katolicy zaś w mieście odznaczają się wielkiem przywiązaniem do wiary i do kościoła. W klasie niższéj, jak na faubourg St. Antoine w Paryżu, moralna i materyalna nędza. Kazuodzieje ewanieliccy są zwolennikami unii, rabin miejscowy nie jest przyjacielem zelotów tory, członkowie loży muszą jeździć do Piły, a lichtfreundów odwiedza Czerski prawie co dwa lub trzy tygodnie. Teraz krąży tu ośmiu misyonarzy w okolicy i rozdają traktaty o bóstwie Chrystusa. W drugim tygodniu po Wielkiéjnocy bawił tu i działał ks. Baczyński, rekognoskując pole do działania oo. misyonarzy, bardzo miłe tu i na św. Wojciech w Margoninie zrobił wrażenie. Pierwszy raz tu w téj stronie wielu duchownych świeckich widziało jezuitę.

Z okazyi, że misya chodzieska kończyć się ma 13. Czerwca, w dniu zapowiedzianego komety, powiedział nam Chodzieżanom ojciec: Tak przyjdzie na ten czas do was kometa, ale kometa na grzechy. Dałby p. P. Bóg, żeby wszystkie pozabijał!

Rozmaite wiadomości.

— Pszczoły policyą. Pewien podróżnik, który przeszłego lata zwiedzał część Francyi, opowiada, że w jednéj sprzeczce na radzie gminnéj przyszło od słów do dzieła. Już rozpalone strony porwały się nawzajem za łby, gdy o to nagle przełożony gminy rzucił między nich kosz pszczół. Pszczoły wyśmienicie rozpędziły zapaśników, i tak wykonały służbę policyi bez wszelkich kosztów sądowych i pozasądowych.

Wiadomości literackie.

Poznań, 16. Maja. — »Przyrody i przemysłu« Rok II. wyszedł Nr. 20. i zawiera: O kometach (ciąg dalszy) przez Dra Urbańskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i machiny rólnicze uznane za najpraktyczniejsze, (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. Popularny wykład fotografii z dodatkiem zastósowania jéj do rytownictwa (ciąg dalszy); skreślił Konrad Brandes i Jan Banzemer. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. O terminologii chemicznéj panów Filipowicza i Tomaszewicza (dokończenie).

Korespondencya literacka Kroniki.

(Dokończenie.)

Drugi okres od wygaśnienia Piastów aż do Zygmunta Igo, jest niejako przejściem do nowéj epoki i dojrzewaniem zasiewu mającego wydać swój plon w XVI wieku.

Trzeci okres od początku XVI wieku aż do środka XVII obejmuje czasy Zygmuntowskie. Jest to czas kwitnienia wymowy.

Czwarty okres od połowy XVI wieku aż do środka XVIII, jest epoką skażenia, upadku.

Piąty okres wreszcie obejmuje drugą połowę XVIII wieku, i początek XIX jest epoką odrodzenia się wymowy.

Pierwszy tom obejmuje tylko pierwsze trzy okresy.

Pan Mecherzyński poprzedził każdy ustęp dziejów charakterystyką życia publicznego czyli: stanu społecznego i politycznego, daléj stanu oświaty naukowéj, wreszcie języka, przechodzi do ogólnego przedstawienia rozwoju wymowy, w końcu przedstawia pojedyńczych znakomitych mówców. Daje o nich zwykle krótką biograficzną wiadomość, wymienia ich dzieła mównicze lub inne jeżeli o jakich ślad się znajduje, charakteryzuje ich wymowę, i przytacza najcelniejsze mowy albo ustępy z nich. Czyniąc wzmiankę o tem dziele które bezprzecznie do znakomitych policzyć należy, nie mogę się wstrzymać od zrobienia uwagi tyczącéj się rozkładu przedmiotu. Podług dzisiejszych wymagań dziejopisarstwa, mam panu Mecherzynskiemu do zarzucenia brak artystycznéj budowy. Podzielił on materye na pewne kategorye wedle rodzajów wymowy. W każdym okresie pisze osobno o wymowie kościelnéj, osobno o politycznéj, sądowéj i przygodnéj, osobno zaś daje pogląd stanu społecznego i politycznego. Rozwój tych pojedyńczych gałęzi oświaty nie szedł w rzeczywistości w tak równoległych kierunkach jak je dzieli autor, podług teoretycznego systemu. Dzieje rozwijały się nie według kategoryi, ale w pewnym organicznym porządku. W każdym okresie, w każdym wieku, lat dziesiątku, nawet roku, wydarzały się wypadki które wpływały przeważnie na wystąpienie czynne i wybitne pewnego rodzaju wymowy. Wtedy gasły inne obok niego, aby znowu w innym okresie wydatniéj wystapić i przyćmić tamte gałęzie wymowy. Każdy zaś rodzaj miał swoich reprezentantów. Gdyby więc p. Mecherzyński przy swoich nadzwyczaj pięknie i ze znajomością rzeczy publicznéj skreślonych obrazach stanu społecznego i politycznego oraz rozwoju progmatycznego dziejów również pragmatycznie wystawił owe jaśniejące postacie mowców a często zarazem bohaterów, mężów stanu, świetnych w kościele lub szkole, byłby dał żywy artystyczny obraz dziejów wymowy. Przedstawiając ścieranie się potęg społecznych i kościelnéj władzy ze świecką, absolutyzmu z narodem, możnowładztwa z gminowładztwem szlacheckiem można było uwydatnić przez skreślenie charakterów głównie te potęgi wystawiających (jak to p. Mecherzyński czyni odrębnie od obrazu społeczności, i przez przytoczenie najważniejszych przykładów wymowy, oddziaływanie ruchu dziejów pragmatycznych na wymowę i przeciwnie. Mielibyśmy dzieło może godne pierwszych mistrzów w dziejopisarstwie, bo było pole po temu. Byłyby to niejako udramatyzowane dzieje narodu, życie jego odbite w rozwoju wymowy.

Pan Mecherzyński nie dla tego zapewne zaniechał przedstawienia artystycznego dziejów wymowy, iżby mu brakło artystycznego pojęcia dziejów lecz, jak to poznać po wstępie inaczéj dzieje wymowy pojmuje. Jego celem było wyjęcie jednego członka z całego dziejów organizmu i przedstawienie jego stopniowego wzrostu i rozwoju.

Do ważniejszych należy wydanie »Dzieł Wincentego Pola« w Wiedniu, bardzo ładne, szkoda że w nim niektórych dzieł Pola nie ma.

Mamże także tu policzyć do literatury: »Poczet szlachty galicyjskiéj« wydany przez tutejszą kancelaryę stanową? Chyba dla tego, że w nim się zawiera historya stanów galicyjskich co zawsze będzie dokumentem publicznym dla historyka lub statystyka. Dziwię się że dawniéj tego nieuczyniono, i że niezrobiono tego w sposób zwykłych Almanachów genealogicznych lub podobnych. Mogłaby w takim razie książka być tańszą i dla ogółu przystępną. Taki dokument staje się dość ważniejszym że podobno cała instytucya stanów, przejdzie wkrótce w dziedzinę historyi. Chodzą bowiem pogłoski o zaprowadzeniu reprezentacyi obwodowéj i krajowéj na sposób kongregacyi lombardzko-weneckich, przyczem różnica stanów dość się zaciera. Dziennikarstwo zostaje na téj saméj stopie co było z końcem roku zeszłego.

Gazeta Lwowska jest to stara matrona, co żyje tylko pamięcią dawnéj świetności. Już jéj niepomaga i peruka i róż i bielidło, żadne kwiaty i klejnoty. Młodszy świat pogląda z politowaniem, pochwali strój, koronkę, solitera prawdziwego u zanadrza, ale ciągle powtarza: już nie ta sama co dawniéj.

Dziś Gazeta nie ma wziętości, pomimo tego, że Dodatek Tygodniowy zawiera bardzo cenne wiadomości statystyczne o Galicyi, rozprawy odnoszące się do prawodawstwa lub administracyi, artykuły historyczne znakomitych uczonych; pomimo że Rozmaitości redaguje Szajnocha, umieszcza w nich własnego pióra przeglądy krytyczne i dosyć zajmujące inne artykuły. Teraz drukują Rozmaitości powiastkę Korzeniowskiego umyślnie dla tego pisma nadesłaną, będą drukować powiastkę Zachariasiewicza pod tytułem »Fałszywy król.« A jednak wątpię aby Gazeta Lwowska pozyskała przez to większą wziętość u naszéj publiczności.

Z pism politycznych jest Czas jeszcze najbardziéj rozszerzony. Lwowski Świt nie mógł z nim wytrzymymać konkurencyi i po niespełna trzech kwartałach kłopotliwego życia dogorywa a z końcem Kwietnia zapewne już skona. A jednak głos jest dość powszechny, że we Lwowie powinno pismo polityczne nierządowe wychodzić i że się może utrzymać. Przyczyny upadku tego pisma wyłuszczyłem w ostatnim liście, dla tego trzymając się zasady *de mortuis nil nisi bene* milczę o Świcie. Przy końcu swego istnienia miał Świt dobrego współpracownika w Romanie Zmorskim, który teraz u nas bawi, ale to nie pomogło, bo niezmieniono głównéj treści ani barwy, a zwłaszcza że jeden dobry współpracownik nie mógł całego pisma odmienić.

Najbardziéj cenionym jest Dziennik literacki. O powieściarzach i poetach piszących tu wspomniałem już, niewypada mi pominąć z poetów także Henryka Jabłońskiego który swoje poezye aż z Ceylonu nadsyła i tam także Dziennik idzie.

Wreszcie stanowi krytyka jedną z głównych rubryk. Ogranicza się wszelako na rozbiorze dzieł belletrystycznych i poezyj, bo rozbiory dzieł poważnych nie bawią czytelników, wreszcie niewystarczyłoby i miejsca na takowe.

Przyjaciel domowy zostaje sobie wiernym, nie ma on wartości literackiéj, wyjąwszy kiedy niekiedy jaką lepszą powiastkę, ale jest popularny, przystępny dla czytelników mniéj wykształconych i dość rozszerzony.

Z zawodu krytyki muszę jeszcze wspomnieć o wystąpieniu bardzo otwartym Józefa hr. Załuskiego w Dzienniku literackim przeciwko wszelkim powieściom lub innym dziełom belletrystycznym osnutym na hulackim i zawadjackim sposobie życia szlachty. Pan hr. Załuski wystąpił z tym artykułem z powodu rady danéj p. Fritzowi niemieckiemu tłumaczowi powieści polskich aby nie pominął »Pamiętników Soplicy.« Zwraca on uwagę na to, że tego rodzaju powieści utwierdziłyby tylko obcą publiczność w zdaniach o polskiéj dzikości.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 16. Maja. — W dalszém ciągnieniu 4éj klasy 115éj król. klasycznéj loteryi padły 4 wygrane po 2000 tal. na nra 48,542. 55,375. 55,782 i 79,584.

40 wygranych po 1000 tal. na nra 18. 3871. 4382. 7427. 10,595. 12,538. 14,091. 14,649. 15,908. 16,987. 19,980. 22,038. 22,890. 23,891. 28.765. 28,962. 36,168. 38,039. 39,356. 44,267. 45,018. 46,523. 50,562. 55,151. 60,012. 63,430. 65,222. 66,072. 66,550. 67,222. 73,844. 77,542. 82,442. 87,000. 87,882. 90,214. 90,344. 92,621. 93,842 i 94,483.

51 wygranych po 500 tal. na nra 151. 2496. 2867. 5275. 5305. 5516. 7554. 17,802. 18,214. 21,900. 23,567. 23,583, 25,852. 30,453. 34,570. 35,074. 35,703. 35,971. 36,563. 36,801. 37,258. 38,131. 38,780. 40,407. 40,950. 42,608. 52,074. 54,539. 54,551. 55,419. 56,567. 61,550. 63,800. 63,996. 64,778. 68,403. 71,135. 73,555. 74.045. 76,642. 77,046. 79,784. 80,194. 81,760. 83,445. 84,453. 84,908. 85,401. 87,013. 91,685 i 91,696.

64 wygrane po 200 tal. na nra 750. 968. 1164. 4655. 5532. 6306. 6460. 6933. 8201. 9805. 13,505. 16,000. 17,631. 18,579. 21,244. 24,512. 25,618. 27,043. 29,246. 33.224, 33,542. 35,302. 35,718. 36,293. 36,730. 37,756. 39,158. 39,189. 40,717. 41,402. 41,457. 41,874. 43,856. 48,196. 48,798. 50,385. 52,267. 55,019. 55,058. 56,232. 56,558. 57,270. 60,296. 60,353. 61,872. 62,320. 65,708. 66,732. 68,623. 79,349. 71,472. 72,353. 75,380. 75,479. 76,995. 78,000. 78,349. 79,935. 81,476. 87,650. 91,145. 94,240. 94,399 i 94,443.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 18. Maja 1857.

Płody.

Zyto *) na Czerwiec Lipiec $38\frac{1}{2}$ pien., 39 list.

Okowita **) na bież. mies. $23\frac{1}{6}$—23—$22\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$ pł., na Czerwiec $23\frac{1}{12}$—23 pł., na Czerwiec Lipiec $23\frac{1}{4}$ pł., na Lipiec $23\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ pł.

Mało ruchu, mało ochoty do zawierania interesów.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa z beczką.

Przybyli do Poznania 17. Maja.

BAZAR: Węgierski z Targowejgórki, Potworowski z Goli, Nieżychowski z Żylic i Lewandowski z Miłosławic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Karsnicki z Mchów, Kennemann z Klenka, hr. Czarńecka z Gogolewa, Falkenberg i Kalków z Magdeburga, Couvreur z Szczecina, Meyer z Berlina, Wasservogel i Heimann z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Rohrmann z Gabel, Rohrmann z Chrząstowa, Garczyński z Iwna.

HOTEL BERLINSKI: Dahms z Berlina. Bruck z Szczecina, Barschall z Torunia, Ruge z Wrześni, Graul z Inowrocławia, Prahl z Swinkowa, Klisch z Nakła, Frankowska z Gniezna, Skrodzka i Raykowski z Warszawy, Hoyer z Grodziska, Prager z Margonina.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następnie wymienione osoby:

1) subjekt Maciéj Rzekowski, urodzony dnia 18. Lutego 1803. r.
2) Maciéj Cygański, urodzony resp. ochrzcony w miejscu dnia 19. Lutego 1803. r.
3) Justyna Anastazya Ginter, urodzona dnia 19. Kwietnia 1807. r. w Buku,

które się przed około 20 laty do Warszawy resp. Bukarestu oddaliły i od tego czasu o sobie, ich życiu i miejscu pobytu żadnéj wiadomości nie dały, niemniéj ich jacykolwiek sukcessorowie i spadkobiercy, mianowicie jak się domyśla najbliżsi sukcessorowie Macieja Cygańskiego t. j.:

a. kuśnierz Walenty Cygański,
b. Agata zamężna Kuraszkiewicz, oboje tu ztąd,
c. Katarzyna zamężna za Piotrem Krzezińskim

wzywają się, przed albo też w terminie wyznaczonym w sądowieństwie naszém na dzień 1go Września 1857. z rana o godzinje 11éj przed delegowanym Panem Sędzią powiatowym zum Busch osobiście lub piśmiennie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym osoby wyż pod liczbą 1. 2. i 3. wymienione, za umarłe uznane będą.

Grodzisk, dnia 13. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział. I.

Celem powiększenia tutajszéj szkoły kommunalnéj, uchwaliła reprezentacya miasta tutajszego z zezwoleniem Król. Rejencyi w Poznaniu, żeby od 1. Października r. b. dwóch jeszcze nauczycieli, wyższego i niższego, przy tym zakładzie umieścić. Pierwszy nauczyciel, który kwalifikacyą nauczyciela gimnazyalnego wyższego, i ile możności język polski posiadać ma, pobierać będzie rocznie Tal. 600. Niższy zaś, który li tylko w przedmiotach technicznych nauki udzielać będzie, i koniecznie język polski dobrze umieć musi, pobierać będzie Tal. 350 rocznie.

Ktoby miał zamiar zgłoszenia się na wyżéj wymienione miejsca, niechaj się uda piśmiennie do Magistratu tutajszego najpóźniéj do 15. Czerwca r. b. i świadectwa swe załączy.

Śrem, dnia 16. Maja 1857.

Magistrat miasta Śremu.

Aukcya konia.

W środę dnia 20. Maja r. b. przed południem o godzinie 10. przedawać będę w starym Rynku przed wagą ratuszową

skarogniadego ogiera z Trakehnen,

12 lat starego, 3 cale wysokiego, a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Programm
wystawy bydła, wyścigów i popisu órki
w Wrześni 4. Czerwca 1857.

W sprawozdaniu Towarzystwa Agronomicznego Średzko - Wrzesińskiego zakomunikowany został Członkom zakaz odbycia wyścigów i wystawy, zarazem i zapowiedzenie, że staraniem będzie Dyrekcyi wyjednać odwołanie tegoż zakazu. W skutek podania Dyrekcyi, Pan Naczelny Prezes czuł się spowodowany cofnąć ten zakaz pismem z dnia 11. Maja r. b. i stósownie do tego pozwolenia pospiesza Dyrekcya zawezwać Członków, ażeby pomimo spóźnionego wezwania jak najliczniéj się zebrać i wszelki żywy inwentarz gospodarski jako to konie, bydło owce i t. d. kwalifikujące się do wystawy na dzień 4. Czerwca r. b. do Wrześni przyprowadzić zechcieli; — zarazem i wziąść udział w mających się tegoż dnia w Wrześni odbyć wyścigach konnych i w popisie órki.

Walne Zebranie rozpocznie się o godzinie 10tej przed południem w lokalu Paprzyckiego; po ukończeniu tego nastąpią wystawa bydła, popis órki i wyścigi na przyległém polu dominialném w Wrześni.

Wyznaczono następne nagrody: 1) nad najlepszego ogiera swego chowu 20 Tal.; 2) za drugiego ogiera 10 Tal. Za klacze własnego chowu włościan chociaż takowi nie są członkami T^wa I. nagroda 20 Tal.; II. 10 Tal.; III. 5 Tal. Klacze te powinny mieć albo źrebię przy sobie, albo być źrebne.

Za najlepszego stadnika własnego chowu 15 Tal.; za drugiego 10 Tal.

Za najlepszą krowę dojną 10 Tal; za drugą 5 Tal. Krowy te powinny wieczorem przed dniem wystawy oddane być pod pieczą Rządzcy dóbr Pana hr. Ponińskiego i trzymane przez noc w zamkniętéj oborze.

Za najlepszego barana 6 Tal.; za drugiego barana 4 Tal.

Popis órki. Wszelkie pługi i zaprzęgi. Przestrzeń ⅓ morga magd. Najlepszy oracz 5 Tal.; drugi oracz 3 Tal.; trzeci 2 Tal.

Wyścigi. I. Konie w W. Ks. Poznańskiém urodzone własnością Członków T^wa będące. Panowie jadą. ¼ mili raz. Waga najmniéj 150 funtów. Nagroda honorowa przez Damy i przez T^wo ofiarowana wartości około 30 Tal. II. Wyścig włościan. Ćwierć mili. Klacze, które w r. b. do uprawy roli używane były i są własnością włościan, chociaż takowi do T^wa nie należą. Zwycięzca 15 Tal., drugi jeździec 10 Tal., trzeci 5 Tal. Zwycięzca ma prawo należenia do wyścigów włościan w Poznaniu.

Kommissya do ocenienia bydła, koni i owiec składa się z PP. Zielonackiego z Chwalbogowa pod Strzałkowem, Stanowskiego z Kijewa i Lossowa z Starczanowa. Do urządzenia wyścigów obrano PP. Dąbrowskiego z Winnéjgóry, Chełmickiego z Żydowa i Ludwika Wilkońskiego z Chwalbogowa. Do ocenienia órki obrano PP. Gąsiorowskiego z Zberek, Niesiołowskiego z Biechowa i Kruszewskiego z Witkówka.

Wnijście do trybuny będzie oddzielone; cena biletu 1 Złt. pol.

Walne Zebranie T^wa Naukowéj Pomocy powiatu Wrzesińskiego odbędzie się w Wrześni dnia 4go Czerwca r. b. o godzinie 9éj z rana w lokalu Paprzyckiego.

Une Dame française arrivée depuis peu de temps de Paris désire se placer comme Institutrice dans une famille. Cette Dame a tous ses diplomes de la Sorbonne et peut parconséquent enseigner toutes les sciences qui conviennent à une jeune personne.

Cette Dame a déjà fait plusieurs éducations à Paris. S'adresser chez Mme. ***Vallés*** de ***Salgé*** Nr. 1. rue Strzelecka Posen.

Młoda panna z dobréj familii, naukowo wykształcona, posiadająca języki **francuzki niemiecki i polski**, stara się o miejsce jako guwernantka za pośrednictwem

F. Behrenda w Wrocławiu,
przy ulicy Gartenstrasse 32*b*.

Miejsce guwernera u zacnego obywatela wskaże rektor Choiński w Gostyniu.

Zdatni ***nauczyciele domowi*** i ***guwernantki,*** po większéj części muzykalni, szukają miejsca za pośrednictwem

F. Behrenda w Wrocławiu,
przy ulicy Gartenstrasse 32*b*.

Szanownéj publiczności polecam mój zakład dla pensyonarzy tutajszego gimnazyum, z którymi po szkole razem pracuję, bawię, jadam i sypiam.

Rogoźno, dnia 12. Maja 1857.

J. Stefański, Nauczyciel elem.

Szanownym Rólnikom okolicy Pleszewskiéj mam zaszczyt donieść, że Panu ***Salomonowi Sternbergowi w Pleszewie*** powierzyłem także komissyjny skład moich narzędzi i machin rólniczych, które Tenże po cenach stałych i za okazaniem moich cenników sprzedawać będzie.

Poznań, dnia 18. Maja 1857.

H. Cegielski.

Rüdersdorfskiego wapna kamiennego

świeżo palonego, zawsze dostać można w beczkach i bez beczek u

Fryderyka Boldina w Śremie.



Dom. ***Pomarzanki*** pod Kłeckiem ma na przedaż 180 owiec zdrowych do chowu.



Sto sztuk 2, 3 i 4 letnich skopów, które po strzyży odebrać można, są na sprzedaż w ***Grzybnie*** pod Czempinem. Owce są zdrowe i obfite w wełnę.

Dominium ***Jurkowo*** pod Krzywiniem ma jeszcze znaczną ilość Trzciny na sprzedaż.

Patent-Portland-Cement i Roman-Cement,

ostatni z powodu nader przedniego gatunku i umiarkowanéj ceny zasługuje na uwagę, polecają

J. D. Katz i Syn
Poznań, Podgórna ulica Nr. 14.

W wtorek dnia 19. Maja.



pociągiem po południ.

dowiozę



krowy dojne z łęgu Notećkiego

Mieszkam w oberzy
„***Zum Eichborn***" przy placu kamelaryjn.
W. Hamann, handlerz bydla.

Biały olejek smolny

sprzedaje za mierną cenę

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Świeżego masła stołowego funt po 9 Sgr. dostać można w Hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20.

LODY

poleca ***Albin Gruszczyński.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Maja 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99⅞
dito z roku 1850.	4½	—	99¾
dito z roku 1852.	4½	—	99¾
dito z roku 1853.	4	—	94
dito z roku 1854.	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	83⅝
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	81¼	—
dito miasta Berlina	4½	—	99⅞
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	86
dito Prus Wschodnich	3½	—	85¾
dito Pomorskie	3½	—	85¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	86⅛
dito Szląskie	3½	86¾	—
dito Prus zachodnich	3½	—	82¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	91	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	93

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 15. Maja 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	2	6
Pszenicy średniéj	2	12	6	2	17	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	6
Żyta lżejszego	1	12	6	1	14	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	12	6	1	16	6
Jęczmienia małego	1	10	—	1	15	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	1	12	6	1	14	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	15	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 15. Maja	21	10	—	21	22	6
dnia 14. »	21	15	—	22	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
11. Maja	+ 2,0°	+11,0°	27″ 9, 8‴	Pół. wsch.*)
12. »	+ 4,0°	+12,0°	27″10, 0‴	Północny
13. »	+ 4,0°	+10,2°	27″11, 2‴	Półn. zach.
14. »	+ 3,2°	+13,6°	28″ 0, 0‴	Półn. zach.*)
15. »	+ 1,0°	+16,0°	28″ 1, 2‴	Półn. zach.*)
16. »	+ 0,8°	+11,5°	28″ 0, 0‴	Półn. wsch.
17. »	+ 6,0°	+13,0°	27″10, 7‴	Półn. wsch.

*) Szron.